

23 czerwca (piątek) 2017

Sport

PL ISSN 0137-9305

Ukazuje się 73. rok

Wyd. I

CENA 2 zł 99 GR (w tym 8% VAT)

15838

Nr indeksu 350435

www.katowickisport.pl

W sportowej biblioteczce

Koniec „białych plam”

Wtych wydawnictwach nie ma „szarości”; są zdecydowane sądy - podział na „białe” i „czarne”. A przede wszystkim - absolutnie unikatowa i niepublikowana nigdy wcześniej wiedza: dane statystyczne, faktografia, oryginalne zdjęcia, często sprzed dekad i... wieków. Można autorów za bezkompromisowość nie kochać, ale nie można przejść obojętnie obok publikacji Wydawnictwa GiA. „Encyklopedia FUJI” to marka sama w sobie; roczniki, „kolekcja klubów”, monografie wojewódzkich związków, seria „biało-czerwoni” - to pozycje obowiązkowe na półkach każdego kibica.

Dzieło najnowsze - tom 52 „encyklopedii” - to „Mistrzostwa Polski: mecze, kluby, sezony 1918-1939”. Powrócimy jeszcze na naszych łamach do jej omówienia. Dziś natomiast warto odnotować, że po latach „zimnej wojny” ze związkiem - której zresztą autorzy wydawnictwa (w tym Bożena Lidia Szmel - oficjalny kronikarz PZPN ds. reprezentacji Polski!) dawali wyraz na kartach książek - nastąpiło przełamanie lodów. 9 czerwca prezes federacji, Zbigniew Boniek, oraz sekretarz Maciej Sawicki złożyli podpisy pod umową, na mocy której właśnie Wydawnictwo GiA - poczynając od jesieni 2017 roku - przygotowuje cztery pozycje poświęcone polskiemu futbolowi.

Pierwszy, BIAŁO-CZERWONI, zawierać będzie kompletne dzieje reprezentacji. W 2018 roku wydana zostanie historia PUCHARU POLSKI, rok później w ofercie związku pojawi się okolicznościowy album na JUBILEUSZ 100 LAT PZPN. Zwieńczeniem serii (w 2020 roku) - będzie opowieść o rywalizacji o krajowy prymat klubowy, czyli MISTRZOSTWA POLSKI - w stulecie pierwszych takich (nieukończonych z powodu wojny bolszewickiej) rozgrywek. Zapowiedź przygotowania owych albumów to zarazem zapowiedź wymazania - ostatnich być może... - „białych plam” w dziejach rodzimego futbolu.

A co z tym wszystkim wspólnego ma „Sport”? Ano tyle, że - po pierwsze - dość regularnie nazwa naszego dziennika w kolejnych edycjach książkowych się pojawia. Po drugie zaś - szef wydawnictwa, Andrzej Gowarzewski, przed laty był przecież istotną postacią zespołu redakcyjnego naszego dziennika. Redakcyjne archiwa zaś również znajdują swe odbicie w części publikacji GiA.